

ks. Wojciech Zdon, Sieciechów Opactwo

ZJAZD KATOLICKI W WARSZAWIE (28-30 VIII 1926r.)

WSTĘP

Przedmiotem niniejszego artykułu jest Zjazd Katolicki w Warszawie, który odbył się w dniach 28-30 sierpnia 1926 r. Był on wzorowany na podobnych spotkaniach wielkopolskich oraz śląskich, a swoją tematyką dotyczył zagadnień małżeństwa, rodziny i chrześcijańskiego wychowania¹. W archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej zjazdy takie odbywały się od 1920 r. Nosiły jednak znamię spotkań lokalnych, ani pochodzeniem uczestników ani swoimi skutkami nie wychodząc poza ich granice². Inaczej stało się ze zjazdem warszawskim, na który zaproszono wszystkie polskie diecezje.

Dotychczas zagadnieniom zjazdów nie poświęcono w całości żadnego opracowania³. Z braku opracowań sięgnięto do źródła podstawowego jakim jest *Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie 28-30 VIII 1926 r.* wydana w Warszawie w 1927 r. Ona to dostarczyła cennego materiału dokumentującego Zjazd. Cennym zaś uzupełnieniem danych źródłowych w niej zawartych stały się czasopisma tego okresu oraz zawarte w nich relacje i komentarze⁴.

W trakcie analizy materiału nasunęły się pytania o aktywność środowisk katolickich i ich zaangażowanie w przygotowania zjazdowe oraz odbiór społeczny idei zjazdowych. Zainteresowanie wzbudził także problem kontekstu politycznego zjazdu, jego znaczenia narodowego oraz pytanie na ile zjazd przyczynił się do powstania nowej formy organizacyjnej katolików świeckich w postaci Ligi Katolickiej.

1. GENEZA

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. państwo polskie zaczęło swój samodzielny byt. Rozpoczął się długotrwały proces, najpierw ustalania granic młodego państwa a niemal równocześnie z nim usuwania różnorodnych skutków zaborów oraz czteroletniej wojny. W tę trudną pracę dla przyszłości włączył się także Kościół katolicki. Duchowieństwo polskie uczestniczyło w tych wydarzeniach poprzez wypełnianie swego powołania w pracy religijnej i oświatowej. Brało udział w zakładaniu szkół i parafii. Spod ręki księży wyszło wiele dzieł książkowych służących potem sprawie Kościoła i Polski przez wiele lat⁵.

Jednak dziedzictwo zaborów i pierwsza wojna światowa, która działaniami swoimi objęła ziemie polskie, spowodowały ogromne spustoszenia moralne narodu polskiego. Życie religijne na ziemiach polskich stanowiło niezwykłą mieszaninę. I kiedy w Lublinie nowy duch katolickiego uniwersytetu ścierał się ze starymi tradycjami socjalistycznymi, to na ziemiach zachodnich, wydawałoby się religijnie

mocnych i świetnie zorganizowanych pojawiały się „...cienie marazmu i obojętności...”⁶. Zauważalny był ogólny brak poszanowania prawa moralnego, zanik dobrych obyczajów i rozluźnienie widoczne nawet na tradycyjnie bardzo religijnej wsi. Ogromny cios otrzymała instytucja rodziny przez zjawisko rozbicia małżeństw a nawet upadek życia rodzinnego. W ciągu kolejnych lat po uzyskaniu niepodległości sytuacja wcale nie ulegała poprawie. Co więcej, wpływy różnorodnych prądów i pseudo-oświaty spowodowały, że „dziecko, które dotąd było traktowane jako bogactwo i błogosławieństwo Boże” stało się w wielu rodzinach „nieznośnym ciężarem”⁷. Zaczęły zyskiwać popularność, choć powoli, praktyki antykoncepcyjne oraz spędzanie płodu. Były to już bardzo poważne symptomy sygnalizujące kryzys rodziny oraz stale pogłębiający się kryzys wiary w tych rodzinach. Lata dwudzieste ujawniły istnienie silnej propagandy szerzącej fałszywy postęp, którego owocami były indyferentyzm religijny i szukanie za wszelką cenę kompromisu życiowego nawet kosztem wyznawanych wartości. Jak pisał w roku 1926 Sylwin Strakacz w „Rzeczpospolitej” był to okres, w którym propaganda ta święciła swoje „hałaśliwe tryumfy”⁸. Wielu zaś ludzi przychylnych nauce Kościoła upatrywało źródeł tej akcji w działalności masonerii. Środowiska chrześcijańskie coraz wyraźniej zaczęły dostrzegać, że to podważanie życia rodzinnego może być „początkiem ruiny społeczeństwa, zapowiedzią nieuchronnej zguby narodu”⁹. Niestety, katolicy pełni jeszcze tradycjonalizmu w swojej działalności oraz zbyt indywidualistycznie podchodzący do swojej wiary nie potrafili w sposób zorganizowany i zdecydowany odpowiedzieć na te wyzwania. Postępowała więc ciągle laicyzacja życia społecznego i postaw ludzi wierzących. Nasiliło się również znacznie głoszenie haseł socjalistycznych, które ze względu na bardzo trudną sytuację materialną ludności zyskiwały coraz więcej zwolenników. Widoczny był w tych hasłach z zapalem propagowany antyklerykalizm¹⁰. W tych właśnie zjawiskach współcześni widzieli zapowiedź nadchodzącej „burzy ze wschodu niosącej ze sobą podeptanie wszystkich ideałów chrześcijaństwa, sponiewieranie najświętszych uczuć, rozbicie ognisk rodzinnych, zatracenie dusz i zagładę straszliwą kultury i cywilizacji chrześcijańskiej”¹¹.

Oczywiście niedomagania w działalności katolików nie mogą być interpretowane jako zupełna bierność. Wszak na początku XX wieku polski katolicyzm zaczął doświadczać powolnego odrodzenia religijnego, w sposób wyraźny uwidaczniającego się także na polu działalności społecznej, zwłaszcza wśród młodych ludzi, którzy zaczęli się skupiać w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży. Inicjatywa ta szybko rozprzestrzeniła się w wielu diecezjach. W latach dwudziestych ciągle jednak pozostawał problem pobudzenia do działania starszego społeczeństwa¹². Pierwszą poważną próbą zaangażowania dorosłych była Liga Katolicka, utworzona w 1920 roku dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Celem jej działania miało być propagowanie zasad katolickich w życiu społecznym¹³. Niestety, na szerszy zasięg jej oddziaływania trzeba było czekać jeszcze kilka lat, a nawet wtedy nie objęła wszystkich polskich diecezji¹⁴.

Jednym z podstawowych problemów, które stanęły przed polskim Kościołem zaraz po odzyskaniu niepodległości, było zapewnienie sobie w aktach prawnych nowego państwa swobody działania i przez to zniesienie ciągle jeszcze obowiązującego ustawodawstwa państw zaborczych, które utrudniało i to w znacznym stopniu wypełnianie misji Kościoła. Uchwalona przez sejm 17 III 1921 r. konstytucja zapew-

niała wolność sumienia a także wskazywała na wyznanie rzymskokatolickie jako zajmujące naczelne miejsce wśród równouprawnionych wyznań. Zapewniło to Kościołowi autonomię i swobodę działania¹⁵. Ze względu jednak na swój charakter nie rozwiązywała wielu problemów odkładając to do czasu zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską¹⁶. Kiedy jednak biskupi przystąpili do negocjacji z rządem, przekonali się, że mogą one być równie ciężkie jak te prowadzone z rządami zaborczymi. Szybko więc uleciała nadzieja na szybkie i korzystne uregulowanie spraw kościelnych¹⁷. I chociaż w 1925 r. konkordat został podpisany i wszedł w życie 2 sierpnia, to został on oceniony przez wielu biskupów i duchownych jako niekorzystny i zaakceptowany przez nich jedynie ze względu na posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej¹⁸. Konkordat będąc już konkretną podstawą prawną dla działalności Kościoła, nie załatwiał trzech spraw postulowanych przez większość duchowieństwa, mianowicie utworzenia szkoły wyznaniowej, ostatecznego uznania kościelnego ustawodawstwa małżeńskiego i samego katolicyzmu za religię państwową¹⁹. W szczególności sprawy oświaty i wychowania oraz unormowania prawa małżeńskiego stały się przedmiotem często bardzo ostrych sporów między zmieniającymi się rządami a Kościołem i to przez cały okres międzywojenny.

Prace nad ujednoczeniem i kodyfikacją prawa małżeńskiego rozpoczęły się w 1919 r. i były prowadzone przez Komisję Kodyfikacyjną. W 1924 r. na czele komisji do opracowania prawa małżeńskiego stanął profesor Karol Lutostański. Prace dotyczyły opracowania projektów ustaw o ślubach cywilnych, rozwodach, związkach mieszanych i w sprawie ograniczenia urodzeń²⁰. Katolicy odpowiedzieli organizacją wieców oraz zebrań, na których uchwalano rezolucje przesyłając je do prezydenta, rządu, marszałków sejmu i senatu. Tymi na wskroś demokratycznymi sposobami próbowano dopominać się uwzględnienia w stanowionym prawie postulatów ludzi wierzących, którzy stanowili większość społeczeństwa²¹. Wielokrotnie również w tej sprawie interweniował Episkopat Polski, zabierając głos poprzez ogłaszane listy pasterskie oraz odezwy do rządu i wiernych²². Nie próżnowała także prasa zarówno katolicka jak i nie posiadająca tego przymiotnika ale przychylna nauce Kościoła²³. Taka działalność prasowa nie tylko powodowała wzrost świadomości wiernych, ale także łamała obojętność religijną i przyczyniała się do zaniku postaw czysto dewocyjnych i szerszego spojrzenia na różnorakie problemy społeczne²⁴.

Podobnie wyglądała sprawa dyskusji na temat oświaty i wychowania. Spory z czynnikami rządowymi nie dotyczyły błahostek, ale samej koncepcji wychowania i podstaw, na których winno się ono opierać. Osadzeniu wychowania na zasadach religijnych, czynniki rządowe powiązane z lewicą za wszelką cenę próbowały przeciwstawić wychowanie laickie, dążąc także do usunięcia obowiązku nauki religii a nawet utworzenia szkół całkowicie jej pozbawionych. Wszystkie te działania podejmowane na terenie spraw małżeńskich i oświatowych zmierzały do uczynienia wyłomu w murze obronnym katolicyzmu i dostania się na teren dotąd zajmowany przez Kościół, a którym była rodzina i wychowanie młodzieży. Otwierałoby to przed lewicą zupełnie nowe możliwości zaszczepiania swojej ideologii w masach i podjęcia korzeni Kościoła, z których czerpał on swoją siłę. Dawałoby to też okazję do stawiania następnych postulatów²⁵. Trzeba przyznać, że zdecydowana postawa środowisk katolickich powodowała za każdym razem odkładanie spraw drażliwych na później, ale nigdy nie oznaczała rezygnacji z ich wykonania po myśli czynników posiadających władzę, lub mających na nią wplyw²⁶.

Pierwsze dziesięciolecie po odzyskaniu niepodległości to także ciągle poszukiwanie przez Kościół polski dróg wyjścia ze wspomnianych trudności. Powstanie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie dawało podwaliny pod pracę intelektualną. Mimo różnych przeszkód, dzięki utrzymywaniu się wysokiej pozycji Kościoła w społeczeństwie, wzrostowi liczby księży i poziomowi ich wykształcenia oraz dawnemu powiązaniu katolicyzmu z tradycją narodową Polaków ciągle poprawiały się warunki duszpasterstwa²⁷. Coraz lepiej wyglądała praca w katolickich organizacjach, zwłaszcza młodzieży. Na ziemiach zachodnich rozpoczęła działalność Liga Katolicka. Tam też zrodziła się nowa inicjatywa - zjazdów katolickich jako duszpasterskiego oddziaływania masowego²⁸. Były one niewątpliwie jednym z przejawów aktywności tych nowopowstałych kościelnych organizacji społecznych, którym chodziło „o zamianowanie obecności katolików w państwie, jak również o podjęcie konkretnych działań mających na celu wzrost świadomości laikatu”²⁹. Kiedy więc przyszedł rok 1926, wydawało się ówczesnym działaczom katolickim, że po paru latach samodzielności państwowej sytuacja wskazuje na potrzebę moralnego odrodzenia i że przyszedł krytyczny moment rozstrzygający „czy Polska pójdzie za Chrystusem, czy przeciw Chrystusowi, czy pozostanie państwem katolickim, czy przestanie być państwem”³⁰. Dostrzeżono, że dzieło naprawy moralnej musi zacząć się od rodziny oraz młodego pokolenia, ponieważ to właśnie życie jakie jest prowadzone w rodzinach decyduje o obliczu wychowania młodzieży i w rezultacie o kondycji moralnej całego społeczeństwa³¹. Została zauważona ogromna potrzeba zapoczątkowania pracy w jednolitej, prężnej oraz obecnej we wszystkich diecezjach organizacji katolickiej, która będzie obecna we wszystkich dziedzinach życia, a taką jawiła się tylko Liga Katolicka³².

Na tym tle zrodziła się idea Zjazdu Katolickiego wypełnionego problematyką rodzinną i wychowawczą zwołanego do Warszawy na rok 1926, rok obchodzony w Kościele Powszechnym jako Jubileuszowy³³, jednocześnie rok dwusetnej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży³⁴. I chociaż jak każdy inny zjazd miał on być manifestacją to jednak elita polskich katolików życzyła sobie nawzajem i krajowi, aby stał się początkiem drogi ku lepszemu. Dlatego Adam Grzymała-Siedlecki pisał: „Niech u nas zakwitnie prawdziwe poznanie wiedzy kościelnej, filozofii katolickiej, a od poznania wyrastać zacznie budowa charakterów, jako swoistych cząstek zbiorowości”³⁵.

Omawiając tło zjazdu warszawskiego nie sposób pominąć kontekst polityczny związany z tym wydarzeniem. Został on już częściowo poruszony przy problematyce stosunków między państwem a Kościołem. Chodzi tu jednak o dwa specyficzne zagadnienia rzutujące na zjazd, mianowicie zmianę sytuacji politycznej po przewrocie majowym i dyskusję nad problemem powołania stronnictwa katolickiego³⁶. Ta ostatnia trwała właściwie od odzyskania niepodległości, jednak w roku 1926 przybrała na sile, szczególnie w przededniu Zjazdu. Łamy pisma „Polak-Katolik” stały się miejscem prezentacji poglądów. Jedni opowiadali się za utworzeniem stronnictwa, które pozwoliłoby zjednoczyć rozproszone siły katolickie. Mieli także nadzieję, że stanie się to na Zjeździe³⁷. Inni, których wyrazicielem był m. in. Zygmunt Kierz nie chcieli tworzenia nowej partii, ale zjednoczenia już istniejących³⁸. Jak czas pokazał zwyciężył pogląd przedstawiony przez ks. Stanisława Mystkowskiego proponującego zamiast stronnictwa utworzenie Ligi Katolickiej o wyraźnie apolitycznym charakterze³⁹. Owa apolityczność bardzo zresztą odpowiadała Episkopatowi, który mimo że biskupi mieli swoje sympatie polityczne, sam starał się jej nie naru-

zać od 1919 r., tak „by jego stanowiska nie łączono ze stanowiskiem konkretnej partii czy stronnictwa”⁴⁰.

Rok 1926 należał też do niewątpliwie najbardziej przełomowych w dziejach II Rzeczypospolitej. Niestabilna sytuacja polityczna i zmieniające się rządy, trudności gospodarcze powodowały napięcia społeczne. Pod koniec marca i w kwietniu miały miejsce wystąpienia bezrobotnych⁴¹. W maju Wincenty Witos próbował po raz trzeci utworzyć rząd. Spotkało się to jednak ze sprzeciwem lewicy, mniejszości narodowych oraz pilsudczyków. Niechętni rządowi byli także liberalowie. W takiej sytuacji doszło do przewrotu⁴². Działo się to wszystko w sytuacji kiedy od lutego nie była obsadzona stolica prymasowska po śmierci ks. kard. Edmunda Dalbora⁴³, a arcybiskup warszawski kard. Kakowski przebywał za granicą⁴⁴. Powstała niezwykle skomplikowana sytuacja, w której Kościół, reprezentowany przez biskupów i duchowieństwo, skłaniających się w swych sympatiach ku partiom narodowym,⁴⁵ miał zająć stanowisko wobec wywodzącego się z obozu socjalistów Pilsudzkiego⁴⁶ i jego ekipy, w której nie brakowało także masonów jak sam premier Kazimierz Bartel⁴⁷. Z drugiej strony troska Kościoła o dobro kraju⁴⁸ i uznanie legalności nowego rządu skłaniały do podjęcia z nim rozmów i prowadzenia, mimo wszystko dialogu, co pozwoliłoby także zachować swobodę działania, jaką Kościół już uzyskał⁴⁹. Także przedstawiciele rządu, nie zważając na swoje osobiste poglądy a nawet stawiane zarzuty popierania opozycji, musieli liczyć się z siłą jaką reprezentował Kościół i podjąć z nim dialog⁵⁰. Pierwsze próby takiego dialogu miały miejsce jeszcze w maju, kiedy to 27 tego miesiąca premier Bartel złożył wizytę kard. Kakowskiemu, na co ten odpowiedział nazajutrz rewizytą, a 1 czerwca u tegoż kardynała zjawił się także prezydent Ignacy Mościcki⁵¹.

Zarówno więc te wydarzenia polityczne jak i wspomniane problemy religijne i społeczne tworzyły niepowtarzalne tło, na którym dojrzewiała idea i program Zjazdu Katolickiego w Warszawie w sierpniu 1926 r.

2. PRZYGOTOWANIA

Oprócz czynników wpływających z potrzeby uzdrowienia stosunków rodzinnych i wszelkich przejawów życia społecznego, a więc położenia trwałych fundamentów, na których byłoby możliwe odrodzenie społeczeństwa polskiego⁵², na organizację zjazdu wpłynęła także zbliżająca się dwusetna rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki. Organizatorzy liczyli bowiem, że jego osoba stanie się odtąd bardziej aktualnym wzorem do naśladowania dla młodzieży, a wyrzutem sumienia dla dorosłych. Z uroczystościami związana była także kolejna próba podjęta przez Episkopat ogłoszenia św. Stanisława patronem młodzieży całego świata i umieszczenia jego święta w kalendarzu Kościoła Powszechnego⁵³. Pierwszym krokiem na tej drodze była inicjatywa Płockiego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, który działając w myśl rezolucji z dnia 29 czerwca 1921 r. podjętej przez swoich członków, podjął starania o sprowadzenie do Polski relikwii Świętego. Dzięki parciu biskupa płockiego Antoniego Nowowiejskiego, 30 kwietnia 1923 r. Stolica Apostońska wystawiła odpowiedni dokument, ale dopiero w 1926 r. relikwie tymczasowo spoczęły w katedrze płockiej. Stąd zaś miały powędrować do Rostkowa, skąd pochodził św. Stanisław⁵⁴. Stało się to jednak dopiero w sierpniu w dwusetną

rocznicę kanonizacji. To przeniesienie relikwii zostało połączone w czasie ze Zjazdem Katolickim, wyznaczonym w Warszawie na 28-30 sierpnia. Jego niewątpliwym inicjatorem a potem też protektorem był kard. Kakowski⁵⁵, który pod koniec lutego zwrócił się do wszystkich katolickich związków Warszawy z apelem o wydelegowanie na spotkanie w Towarzystwie im. Piotra Skargi w dniu 4 marca swoich przedstawicieli. Celem tego spotkania miało być zawiązanie i pierwsze posiedzenie Komitetu Głównego, na którego barkach spocząłby ciężar organizacji zjazdu⁵⁶.

Działacze katolicycy w liczbie ponad stu zgromadzeni na zwołanym zebraniu reprezentując swoje organizacje i stowarzyszenia postanowili uznać się za Komitet Główny Zjazdu Katolickiego⁵⁷. Aby jednak usprawnić pracę postanowiono przez głosowanie wybrać Komitet Wykonawczy. Już na pierwszym posiedzeniu wybrano do tego komitetu 37 osób. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele duchowieństwa, działacze społeczni i polityczni, ziemianstwo i młodzież⁵⁸. Na listowną prośbę abpa warszawskiego skierowaną osobiście do prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Władysława Glinki, i odczytaną podczas pierwszego spotkania został on przewodniczącym Komitetu Głównego⁵⁹. Sekretarzem zaś został wybrany inż. Stefan Piechocki, jak się potem okazało główny koordynator działań organizacyjnych⁶⁰. W Prezydium Komitetu Głównego znaleźli się oprócz przewodniczącego i sekretarza członkowie: Ks. Feliks de Ville, O. Jan Pawełski jezuita, Kazimierz Tyszka i radca Stanisław Okęcki⁶¹. Do połowy kwietnia skład Komitetu Wykonawczego został na posiedzeniu Komitetu Głównego 8 kwietnia poszerzony poprzez dołączenie do niego 15 osób⁶², a 15 kwietnia na zebraniu już samego Komitetu Wykonawczego jeszcze czterech osób⁶³. W ten sposób ostatecznie ciało to liczyło 59 osób wliczając wchodzące w jego skład Prezydium Komitetu Głównego. Teoretycznie do Komitetu Wykonawczego mieli wchodzić także przedstawiciele poszczególnych Komitetów Diecezjalnych⁶⁴. Faktycznie jednak nie brali oni pełnego udziału w pracach a nawet wcale w nich nie uczestniczyli bowiem większość komitetów na prowincji powstawało z dużym opóźnieniem w stosunku do Komitetu Głównego.

Usprawnienie pracy wymagało działania w mniejszych zespołach, dlatego członkowie Komitetu podzielili się na komisje. Już na pierwszym spotkaniu 4 III powołano do życia siedem takich komisji⁶⁵, a w ciągu całego czasu trwania przygotowań powstało ich w sumie dziewięć⁶⁶. Komisji organizacyjnej (obchodowej) wyznaczono rolę łącznika między Komitetem Głównym a poszczególnymi komitetami diecezjalnymi. Miała także utrzymywać stały kontakt z władzami duchownymi oraz świeckimi. Przygotowała ona także programy przeniesienia relikwii i pochodu manifestacyjnego⁶⁷. Niezwykle trudne zadanie stanęło przed Komisją finansową. Zbierając ofiary i składki, ustalała budżet Komitetu i sama szukała nowych źródeł dochodu. Jej dziełem była zabawa z loterią fantową, która odbyła się 15 sierpnia w parku Skaryszewskim, przynosząc 3 tys. zł. dochodu. We współpracy z Towarzystwem Żeglugi Polskiej zorganizowano przejażdżki statkami po Wiśle. Komisja zajęła się również sprzedawaniem nalepek, znaczków i medalików pamiątkowych. Z inicjatywy jej członków urządzano także podwieczorki artystyczne a nawet kwestę na wyścigach konnych w czasie Derby⁶⁸. Komisja referatowa była w dużo lepszej sytuacji. W ciągu miesiąca ustalono zasadniczo tematy referatów. Wszystkie one miały dotyczyć przynajmniej w jakiś sposób wspólnego zagadnienia „odrodzenia rodziny polskiej”⁶⁹. Te-

maty zostały ostatecznie zatwierdzone na spotkaniu 6 maja i wybrani referenci mogli już przystąpić do ich opracowywania⁷⁰. Celem utrzymania dobrych kontaktów z prasą i informowania jej na bieżąco o postępie prac powołano komisję prasowo-propagandową. Pracowała ona intensywnie w czasie przygotowań opracowując komunikaty prasowe, odezwy, a przed samym zjazdem zorganizowała konferencję prasową, na której szczegółowych informacji o pracach Komitetu Głównego oraz komitetów w terenie udzielał sekretarz tegoż komitetu inżynier Stanisław Piechocki. Omówił on również program zbliżających się uroczystości. Komisja podjęła także akcję wydawniczą drukując dwie serie pocztówek z ilustracjami z życia świętego Stanisława oraz szereg broszurek propagandowych⁷¹. W czasie zaś samego zjazdu komisja wydawała „Dziennik Zjazdowy” a w budynku Politechniki zorganizowała biuro prasowe, które zyskało uznanie ze względu na sprawność działania⁷². Problemy związane z zagospodarowaniem czasu przyjeżdżającej na Zjazd młodzieży zostały złożone w ręce komisji wycieczkowej, zwanej też młodzieżową, która działała we współpracy z Kółkami Księżki Prefektów. Jej dziełem było przygotowanie wycieczek po Warszawie w czasie trwania Zjazdu oraz udziału delegacji młodzieży w uroczystościach przeniesienia relikwii świętego Stanisława do Rostkowa. Celem ułatwienia wyjazdu z Warszawy dla tej grupy młodzieży został zorganizowany pociąg specjalny i około 50 samochodów, którymi to środkami lokomocji delegacje udały się na uroczystości⁷³. Było to zgodne z założeniami, według których młodzi mieli mieć zapewniony osobny i w miarę atrakcyjny program z zapewnieniem opieki pedagogów i wychowawców⁷⁴. Z myślą o młodzieży, choć nie tylko, pracowała również komisja artystyczno-literacka. W ramach programu Zjazdu przygotowała ona akademię, program koncertu w filharmonii, pokaz serii 50 obrazów przedstawiających miejsca związane z osobą św. Stanisława, a także trzyaktowy dramat ukazujący fragmenty z życia Świętego w Rostkowie, Wiedniu i Rzymie⁷⁵. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego 6 maja została utworzona komisja prawnicza, jej zadaniem było opracowanie projektów uchwał zjazdu, a przynajmniej ich zarysu⁷⁶. Niewątpliwym ułatwieniem dla jej pracy był fakt, że wszyscy znali bolączki polskiego katolicyzmu a tematyka Zjazdu już została ustalona. W tym samym czasie powołano także do życia komisję mieszkaniową. Ponieważ spodziewano się sporej liczby uczestników spoza Warszawy, dlatego swoją działalność komisja ta skierowała na wyszukiwanie lokali użyteczności publicznej takich jak szkoły, internaty, koszary oraz mieszkań prywatnych na noclegi dla przyjeżdżających⁷⁷. Komisja podjęła także rozmowy, uwieńczone zresztą sukcesem, z dyrekcją Kolei w sprawie zniżek dla uczestników Zjazdu oraz pociągów specjalnych oddanych do dyspozycji poszczególnych Komitetów Diecezjalnych. Uzyskano również zniżki na bilety na koleje podjazdowe w obrębie miasta i okolicy⁷⁸. Aby ułatwić przyjeżdżającym dotarcie do miejsc zakwaterowania na wszystkich dworcach kolejowych komisja zorganizowała biura informacyjne⁷⁹. W trosce o uczestników przynajmniej części z nich zapewniono na czas Zjazdu tanie obiady, wchodząc w porozumienie z warszawskimi jadłodajniami⁸⁰. Nadzór i kontrolę nad wszystkimi komisjami sprawowała komisja rewizyjna. Liczebnie była ona najmniej liczna i gdy wszystkie składały się z kilku lub kilkunastu członków, tę stanowiły zaledwie trzy osoby: ksiądz senator Jan Albrecht, kanoniczka Ośmiałowska i Czesław Andrycz⁸¹.

Zarówno Komitet Wykonawczy jak i Główny co pewien czas odbywały swoje

zebrania, na których wysłuchiowano zazwyczaj paru referatów lub przemówień dotyczących Zjazdu w sposób ogólny, dokonywano podsumowania dotychczasowych osiągnięć, a poszczególne komisje składały sprawozdania. W początkach przygotowań takie spotkania odbywały się raz potem dwa razy w miesiącu. Natomiast w końcowej fazie przygotowań osiągnęły częstotliwość dochodzącą do zaledwie kilku dni, i tak na przykład w sierpniu takie zebrania odbyły się jedno 18 a drugie już 21 tego miesiąca⁸².

Oprócz tych działań w poszczególnych komisjach, staraniem Komitetu Głównego wybito pamiątkowe medaliki świętego Stanisława, a także mając na uwadze tematykę zjazdu propagowano encyklikę Leona XII *Arcanum divinae sapientiae*, dotyczącą małżeństwa i rodziny⁸³. Myśląc o zjeździe nie pominięto także spraw prozaicznych, a mimo to niezwykle ważnych. W porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem w sześciu miejscach noclegowych dyżury nocne pełnili lekarze i siostry PCK. Zapewniono także stały dyżur w gmachu Politechniki oraz w lokalu tejże organizacji⁸⁴.

Przygotowywane przez komisję prasowo-propagandową odezwy były przekazywane do prasy jako wezwania całego Komitetu Głównego. Pierwszą okazją do zabrania głosu były wydarzenia majowe. Komentując walki bratobójcze wskazywano na konieczność konsolidacji całego społeczeństwa, pojednania i skupienia się wokół idei katolickich, które są szansą dla Polski. Możliwość zaś wykorzystania tej szansy stwarzają prace Komitetu Głównego Zjazdu oraz sam zjazd rozumiany jako fundament do budowania „niezlomności zasad, na których opiera się poczucie dobra i zła”⁸⁵. W czerwcu jeszcze raz zwrócono się do społeczeństwa o poparcie dla Zjazdu podkreślając, że może on stać się „źródłem siły i spistości milionowej rodziny katolickiej”⁸⁶. Mając zaś na uwadze zbliżający się koniec roku szkolnego skierowano osobną odezwę do młodzieży. Zawierała ona sporą dozę patriotyzmu bazującego na postaci św. Stanisława oraz program Zjazdu z wezwaniem o wzięcie w nim udziału⁸⁷. W lipcu Komitet nie wydał żadnej odezwy, zdając sobie chyba sprawę, że od końca czerwca nasiliło się na prowincji powstawanie miejscowych komitetów, które z pewnością zwrócą się z takimi do społeczeństwa⁸⁸. Ostatnim ogólnym wezwaniem Komitetu Głównego do udziału w Zjeździe była odezwa, która ukazała się w prasie 22 sierpnia. Mówiła ona o zachwianiu się prawie wszystkich podstaw życia społecznego w Polsce i o zjeździe jako odpowiedzi na wołanie o ratowanie ducha w człowieku, tylko bowiem przez Ducha Bożego może człowiek osiągnąć szczęście w odrodzonej Ojczyźnie⁸⁹. We wszystkich odezwach Komitetu Głównego można odnaleźć przynajmniej ślady wiązania ze sobą pojęć Polak i katolik, co powodowało czasem ostrą a nawet przesadną reakcję przeciwników idei narodowej⁹⁰.

Komitet Główny zatroszczył się także aby na Zjeździe nie zabrakło ludzi stojących u szczytu hierarchii zarówno duchownej jak świeckiej. Wiosną, gdy powstawał Komitet była jeszcze nie obsadzona stolica prymasowska w Gnieźnie. Kiedy więc rozeszła się wieść o nominacji bpa Augusta Hlonda, delegacja Komitetu Głównego udała się do niego z zaproszeniem. Prymas obiecał wtedy wygłosić nawet przemówienie na posiedzeniu ogólnym i na posiedzeniu jednej z sekcji⁹¹. Niestety choroba nie pozwoliła Prymasowi Hlondowi na udział w Zjeździe, a jego delegatem był ks. bp Przeździecki⁹². Delegaci Komitetu Głównego złożyli także zaproszenia na Zjazd na ręce prezydenta Ignacego Mościckiego, marszał-

ków sejmu i senatu, Macieja Rataja i Wojciecha Trąpczyńskiego oraz ministra kolei Pawła Romockiego⁹³, ostatecznie jedynie marszałek Trąpczyński nie wziął udziału w Zjeździe.

Przygotowania zjazdowe podjęte przez Komitet Główny znalazły oddźwięk w poszczególnych diecezjach, w których księża biskupi powoływali Komitety Diecezjalne. Te z kolei starały się o tworzenie komitetów dekanalnych i parafialnych. Delegaci Komitetu Głównego odbyli szereg spotkań z różnego stopnia komitetami na prowincji między innymi w Siedlcach, Łomży, Lublinie i Włocławku⁹⁴. Dzięki wyteżonej pracy Komisji Organizacyjnej podjęto ścisłą współpracę także z komitetami we Lwowie, Wilnie, Nowogródku (Komitet Diecezjalny Piński), Płocku, Toruniu, Łodzi, Poznaniu, Katowicach oraz Sandomierzu⁹⁵. Prowadzenie wszystkich prac przygotowawczych było możliwe tylko dzięki szerokiemu poparciu jakie idei Zjazdu udzieliły poszczególne organizacje społeczne i katolickie takie jak Związki Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej czy Związek Robotników Chrześcijańskich. Szczególnie owocnie współpracę z Komitetem Głównym podjęło Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, natomiast z komitetami w terenie Liga Katolicka zwłaszcza w Poznaniu i Katowicach⁹⁶. Dzięki temu w dość krótkim czasie zdołano zorganizować jedną z największych uroczystości w okresie międzywojennym, będącą jednocześnie wielką manifestacją siły Kościoła katolickiego.

3. PRZEBIEG

Połączenie Zjazdu Katolickiego z obchodami rocznicy kanonizacji św. Stanisława spowodowało pewną dwutorowość i nałożenie się programu uroczystości. Zjazd bowiem zaczął się faktycznie 28 a zakończył 30 sierpnia. Natomiast przeniesienie relikwii z Płocka do Rostkowa przez Warszawę rozpoczęło się 26 sierpnia. Tego dnia przyłynął do Płocka statek „Bajka” wysłany z Warszawy po relikwie. Przybyły nim delegacje duchowieństwa, Komitetu Głównego, młodzieży oraz prasy. W katedrze odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, któremu przewodniczył biskup Antoni Nowowiejski. Po nim w uroczystej procesji relikwie przeniesiono na statek⁹⁷. Nazajutrz o świcie wraz ze 180 osobami na pokładzie „Bajka” popłynęła w kierunku Warszawy zatrzymując się krótko na przystaniach w Wyszogrodzie oraz w Zakroczymiu, gdzie pozostawiono część relikwii dla miejscowego kościoła. Statek z powodu zbyt małego nabrzeża nie zatrzymał się w Czerwińsku, mimo iż było to zaplanowane⁹⁸. Wieczorem statek dopłynął do Warszawy. Tu oczekiwał już komitet powitalny z abpem warszawskim kard. Al. Kakowskim oraz abpem wileńskim R. Jałbrzykowskim na czele. Obecni byli także biskupi St. Gall, Z. Łoziński, H. Przeździecki, M. Ryx, St. Okoniewski, W. Owczarek (następnego dnia dołączył abp E. Ropp) oraz ok. 700 księży⁹⁹. Przybyła delegacja rządowa: minister Paweł Romocki, wojewoda warszawski Władysław Sołtan, komisarz rządu gen. Felicjan Sławoj-Składkowski i komendant miasta gen. Tokarzewski. Doliczono się również 10 parlamentarzystów¹⁰⁰. Księża biskupi wynieśli relikwie umieszczając je na lektyce i rozpoczęła się procesja do kościoła jezuitów. Za relikwiami oprócz niezrzeszonych podążało ponad 70 delegacji związków i organizacji różnego typu od bractw kościelnych przez partie polityczne a na towarzystwach samopomocy skończywszy. Nadzór nad całością uroczysto-

ści objął Józef Sieciński. Komendantem procesji wyznaczono Benedykta Nawrockiego¹⁰¹. W procesji wzięło udział ogółem z pewnością ponad 40 tys. ludzi („Przewodnik Katolicki”), chociaż „Gazeta Warszawska Poranna” szacowała ich liczbę na 80-100 a nawet 150 tys.¹⁰² Po wzięciu pod uwagę wszystkich okoliczności w tym uczestnictwa sporej grupy już przybyłych uczestników rozpoczynającego się w dniu następnym Zjazdu to wydaje się, że przyjęcie liczby ok. 80 tys. jest uzasadnione. Do kościoła cała procesja dotarła dopiero około 22 godziny składając tam na noc relikwie, które nazajutrz po Mszy św. z udziałem młodzieży przybyłej na Zjazd zostały przewiezione do Przasnysza. Stąd 29 sierpnia z miejscowego kościoła ruszyła procesja z relikwiami do oddalonego o 6 km Rostkowa. Obrzędem zarówno w Przasnyszu jak i Rostkowie przewodniczył bp Nowowiejski, który też na ich zakończenie odprawił uroczystą Mszę św.¹⁰³.

Tymczasem w Warszawie rano 28 sierpnia rozpoczął się Zjazd Katolicki. W czasie jego trwania odbyły się trzy posiedzenia plenarne w hallu wielkim Politechniki mieszczącym do pięciu tysięcy ludzi, 9 posiedzeń w pięciu sekcjach w salach tejże uczelni, towarzyszyły mu nabożeństwa odprawiane dla jego uczestników oraz imprezy uatrakcyjniające ich pobyt w stolicy. Została również zorganizowana wielka katolicka manifestacja¹⁰⁴.

Posiedzenie plenarne pierwszego dnia zjazdu było równocześnie jego uroczystym otwarciem. Rozpoczęło się od przemówienia przewodniczącego Komitetu Głównego Wł. Glinki. Wyraził on wdzięczność inicjatorowi Zjazdu kardynałowi Kakowskiemu oraz tym, którzy przyczynili się do jego organizacji. Powitał także wszystkich przybyłych¹⁰⁵. Następnie dokonano wyboru dziewięciu członków prezydium Zjazdu, trzech sekretarzy, dwóch wicemarszałków oraz marszałka, którym został książe Janusz Radziwiłł¹⁰⁶. Wygłosił on mowę wskazując na konieczność zorganizowania się katolików, czego początkiem będzie Zjazd, do obrony przed jawnymi przeciwnikami, indyferentyzmem religijnym i bezwyznaniowością¹⁰⁷. Zaraz po nim zabrał głos kard. Kakowski. Witając zebranych zwrócił się też do obecnego na sali prezydenta I. Mościckiego¹⁰⁸ zapewniając o ciągłej pracy Kościoła dla pomyślności Polski zarówno w czas pokoju jak i wojny. W tej wypowiedzi kardynała¹⁰⁹ niektórzy historycy próbowali się dopatrzeć obietnicy wierności i poparcia dla obozu sanacji¹¹⁰. Wydaje się jednak, że jest to sąd idący za daleko. Chodziło tu raczej o wyciągnięcie ręki, i to jeszcze pod warunkiem realizacji ustaleń konkordatowych, do gestu zbliżenia i szukania wspólnej płaszczyzny porozumienia z rządem, którego legalność Kościół uznał¹¹¹. Po arcybiskupie warszawskim przemawiali jeszcze przedstawiciele nuncjatury i Komitetu Rzymskiego obchodów rocznicy kanonizacji. Wysłano telegramy do Ojca Świętego, chorego prymasa Hlonda, oraz odczytano te, które nadeszły z kraju i zagranicy na rozpoczęcie Zjazdu¹¹². Na tym zakończyła się część wstępna posiedzenia, a rozpoczęły właściwe obrady. Wysłuchano jeszcze dwóch referatów. Przedstawiciel młodzieży A. Chaciński mówił o powiązaniu osoby św. Stanisława ze współczesnością, ukazując jego osobę jako ciągle aktualny wzór dla młodzieży¹¹³. Natomiast jezuita o. Jan Roztworowski zajął się problematyką rodzinną pod kątem Bożej Opatrzności, prowadzącej człowieka przez rodzinę do zbawienia¹¹⁴. Na tym zakończyło się pierwsze posiedzenie plenarne.

W drugim dniu na posiedzeniu wysłuchano najpierw mecenasa Wacława Jan-

kowskiego, który mówił o nierozzerwalności małżeństwa i jego miejscu w systemie prawa państwowego¹¹⁵, a po nim posła Tadeusza Błażejewicza upatrującego przyczyny upadku małżeństwa i rodziny w poziomie moralnym i fałszywych doktrynach a wśród nich w liberalizmie¹¹⁶. Kolejny referat przedstawił lekarz Adolf Kozerski nawołując, jak pisał „Przewodnik Katolicki” „do wstrzemięźliwości w życiu, a więc precz z pijaństwem, lubieżnością i środkami podniecającymi”¹¹⁷. Ostatnim prelegentem tego dnia była Irena Puzynianka, która wskazała na polityczne przyczyny upadku rodziny, wskazując niedwuznacznie że jest to wynik działań antypolskich za granicą oraz rodzimej masonerii¹¹⁸. Zostały też przyjęte opracowane przez sekcję prawniczą tezy w sprawie prawa małżeńskiego, które jako katolicki projekt tego prawa miały być złożone przez delegację Zjazdu na ręce marszałków sejmu i senatu¹¹⁹.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym wszystkie referaty dotyczyły katolickiego wychowania młodzieży a w związku ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków rodziców, które omówił Michał Sobański, obowiązków Kościoła, które ukazał bp Stanisław Okoniewski oraz obowiązków szkoły, którymi zajęła się Apolonia Koperska. Sobański dopominał się o traktowanie oświaty tylko łącznie z wychowaniem. Biskup Okoniewski podkreślał możliwości wychowawcze jakie stwarza szkoła wyznaniowa, a pani Koperska kładła nacisk na widoczną potrzebę katolickiego kształcenia nauczycieli oraz stawiania w edukacji młodzieży na pierwszym miejscu wychowania religijnego¹²⁰.

W programie Zjazdu znalazły się również posiedzenia sekcyjne. Utworzonych zostało pięć sekcji w których wcześniej uzgodnieni referenci przedstawiali opracowane zagadnienia. Sekcja religijno-moralna obradowała przez dwa dni i wysłuchano tam 6 referatów, z których największym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie Matki Urszuli Ledóchowskiej o Krucjacie Eucharystycznej, referat Janoty-Bzowskiego o współdziałaniu rodziny i szkoły¹²¹, oraz opracowanie mec. Janczewskiego, w którym podkreślił konieczność poznania się narzeczonych i oparcia małżeństwa na wartościach moralnych¹²². Również dwa dni trwały spotkania sekcji wychowawczej. Wśród referentów największe uznanie zdobył ks. Leopold Biłko dyrektor Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu wskazując na konieczność zorganizowania młodzieży pozaszkolnej, nie pomijając zaniedbanej a nawet przestępczej¹²³. Wiele nowości dotyczących wpływu wstrzemięźliwości oraz sportu na zdrowie człowieka, chorób wenerycznych i alkoholizmu zostało zawartych w sześciu referatach przedstawionych na dwu posiedzeniach sekcji lekarskiej¹²⁴. Bardzo praktyczne były również cztery wystąpienia na sekcji gospodarczej. Omówiono między innymi problemy budżetu domowego, pracy zawodowej kobiet zamężnych oraz szkół żeńskich gospodarstwa domowego¹²⁵. Jediną sekcją, która pracowała tylko jeden dzień była sekcja prawnicza. Już pierwszego dnia zjazdu 28 sierpnia opracowała ona tezy odnośnie do prawa małżeńskiego, które wraz z uzasadnieniem zostały przedstawione przez mec. Jankowskiego na posiedzeniu plenarnym, a następnie przekazane do sejmu i senatu jako postulaty zjazdowe¹²⁶.

Referaty i ich autorzy w czasie obrad w sekcjach Zjazdu Katolickiego

*Źródło: Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie
28-30 sierpnia 1926 r., Warszawa 1927.*

Sekcja religijno-moralna:

28 sierpnia:

- Związki Matek chrześcijańskich (ks. St. Maśliński)
- Jak zbliżyć do religii ojców rodzin (ks. A. Koźlik)
- Błędy w zawarciu małżeństwa (mec. St. Janczewski)

30 sierpnia:

- Krucjata Eucharystyczna dzieci (Matka U. Ledóchowska)
- Współdziałanie rodzin ze szkołą (P. Janota-Bzowski)
- Organizacja Katolicka
na terenie rodziny, parafii i diecezji (ks. J. Gawlina)

Sekcja wychowawcza:

28 sierpnia :

- Zasadnicze postulaty wychowania katolickiego (dr A. Koperska)
- Katolicka organizacja młodzieży pozaszkolnej (ks. L. Biłko)
- *koreferat*: Katolicka organizacja młodzieży rzemieślniczej (ks. Maćko)
- Szkoła średnia koedukacyjna (dyr. F. Zieliński)

30 sierpnia:

- Wychowanie młodzieży w okresie rozwoju (dr med. T. Drabczyk)
- Katolickie organizacje młodzieży szkolnej (ks. F. de Ville)
- Organizacja życia religijnego
młodzieży szkół wyższych (p. Wł. Lewandowicz)
- Wychowanie społeczne młodzieży (pos. T. Błażejewicz)

Sekcja lekarska:

28 sierpnia:

- Zdrowotność całkowitej wstrzemięźliwości (dr med. A. Kozerski)
- Neomalthuzjanizm (dr C. Rydlewski)
- Zwalczanie chorób płciowych
ze stanowiska katolickiego (prof. A. Karwowski)

30 sierpnia:

- Eugenika (dr med. Z. Zakrzewski)
- Znaczenie i granica sportów (dr E. Reicher)
- Alkoholizm (dr med. P. Gantkowski)

Sekcja gospodarcza:

28 sierpnia:

- Równowaga budżetu domowego (pos. M. Holder-Eggerowa)
- Placa rodzinna i zawodowa praca kobiet zamężnych (ks. M. Godlewski)

30 sierpnia:

- Żeńskie szkoły gospodarstwa domowego (p. F. Garapichowa)
- *koreferat*: Zakład Kurnicki (p. M. Zamouska)

Sekcja prawnicza

29 sierpnia:

- Uzasadnienie tez w kwestii prawa małżeńskiego
(Praca zbiorowa całej sekcji)

W sumie więc na Zjeździe wygłoszono 34 referaty, z których 9 przypadło na posiedzenia plenarne i 25 na spotkania w sekcjach. Zauważono pewne niedociągnięcia spowodowane niedokładnym sprecyzowaniem tematów, co spowodowało między innymi po przyjeździe referentów na Zjazd przesunięcie wystąpienia Wł. Lewandowicza z sekcji religijno-moralnej do wychowawczej¹²⁷. Trzeba jednak przyznać, że mimo to wiązało się to ze sporym wysiłkiem organizacyjnym a jednocześnie dużym zaangażowaniem ze strony prelegentów.

Zjazd jednak i to katolicki to także spotkania modlitewne. Organizatorzy zadbali, by uczestnicy Zjazdu zarówno młodzież jak i dorośli mieli też możliwość wzrostu duchowego. Już od pierwszego dnia Zjazdu młodzież codziennie uczestniczyła we Mszy św. w katedrze¹²⁸, udając się potem na zwiedzanie miasta, zaś delegacje udające się do Rostkowa we Mszy św. w kościele jezuitów, gdzie przez noc spoczywały relikwie św. Stanisława. Po zakończeniu nabożeństwa przeniesiono je do samochodu i przewieziono do Przasnysza¹²⁹. Dorośli podzieleni na grupy diecezjalne byli przyporządkowani jako uczestniczący w codziennych Mszach św. w kościele Zbawiciela, gdzie celebrował kard. Al. Kakowski, kazania zaś głosił ks. Marceli Nowakowski¹³⁰, lub w kościele św. Aleksandra, gdzie modlitwom przewodniczył bp M. Ryx, a kazania głosił jezuita o. Dominik, w ostatnim zaś dniu ks. Dominik Ścisła¹³¹. W niedzielę wieczorem po manifestacji w katedrze zostało odprawione uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, które poprowadził abp Edward Ropp. Krótkie, ale za to płomienne kazanie wygłosił bp St. Okoniewski, wzywając wszystkich do czerpania sił od Boga, bowiem tylko wtedy możliwe jest dotrzymanie postanowień zjazdowych i odbudowanie zdrowej rodziny katolickiej¹³².

Uroczystościom w Warszawie towarzyszyło wiele imprez uzupełniających. Dzięki staraniom Komitetu Głównego młodzieży zapewniono grupowe wycieczki i pokazy filmowe. Pierwszego dnia zjazdu wzięli oni udział w akademii ku czci św. Stanisława, a w ciągu pozostałych w przedstawieniu dramatycznym opartym na życiu świętego¹³³. Następnego dnia w Filharmonii odbył się koncert orkiestry symfonicznej po dyrekcją Józefa Ozimińskiego, przy współudziale innych wykonawców¹³⁴. Przed rozpoczęciem Zjazdu 27 sierpnia w sali Rady Miejskiej spotkali się znaczniejsi uczestnicy Zjazdu, aby poznać się wzajemnie i stamtąd bezpośrednio udać się na powitanie relikwii¹³⁵. Natomiast w dniu zakończenia Zjazdu w salach rezerwy kupieckiej zorganizowano raut pożegnalny¹³⁶. Jednak największym wydarzeniem Zjazdu stał się pochód manifestacyjny przygotowany po południu 29 sierpnia. Trasa wiodła od Politechniki do katedry. Wzięli w nim udział wszyscy uczestnicy Zjazdu zarówno miejscowi jak i przyjezdni. Niedzielne a więc i wolne od pracy popołudnie sprzyjało też udziałowi mieszkańców stolicy. Dzięki temu liczba uczestników manifestacji doszła do ok. 100 tys.¹³⁷ Był to niewątpliwie sukces organizacyjny, zwłaszcza że samych uczestników z poza Warszawy obliczano na kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy. Inni wyrażali to w liczbach od 10, przez 15-20 tys.¹³⁸ Ponieważ ostatni szacunek pochodził od komisji mieszkaniowej, wydaje się więc najbardziej rzetelnym, dlatego należy przyjąć, że do Warszawy przyjechało 15-20 tys. ludzi z całej Polski oraz delegaci Polonii m. in. z Gdańska, Rumunii a nawet Charybina w Chinach¹³⁹.

4. UCHWAŁY

Zjazd już drugiego dnia swoich obrad przyjął jako swoje uchwały postulatory opracowane przez sekcję prawniczą. Dotyczyły one prawa małżeńskiego i były skierowane szczególnie do władz państwowych. Zawierały wezwanie o ujednoczenie prawa małżeńskiego w całym państwie, z poszanowaniem prawa kościelnego. Wykluczona została możliwość wprowadzenia ślubów cywilnych zarówno obligatoryjnych jak i fakultatywnych, a tym bardziej rozwodów. Uznano też prawo a nawet obowiązek państwa do określania skutków cywilnych małżeństwa. Konsekwentnie wezwano do zawieszenia obowiązujących przepisów dopuszczających rozwody i śluby cywilne w byłym zaborze pruskim oraz dających uprzywilejowaną pozycję cerkwi prawosławnej w byłym zaborze rosyjskim¹⁴⁰.

Właściwe jednak rezolucje zostały uchwalone w ostatnim dniu Zjazdu. Sekcja religijno-moralna zwróciła się do Episkopatu o zorganizowanie w diecezjach Związku Matek Chrześcijańskich oraz otoczenie opieką istniejących już organizacji mężczyzn i ojców. Stwierdzono także potrzebę „utworzenia jednej ogólnokrajowej organizacji, jednoczącej wszystkich Polaków, uznających za konieczne praktyczne stosowanie zasad wiary katolickiej w życiu prywatnym i działalności państwowej, celem praktycznego urzeczywistnienia tych zasad”¹⁴¹. Było to wołanie o Ligę Katolicką we wszystkich diecezjach, opartą o jednolitą strukturę. Sekcja wychowawcza w przedstawionych uchwałach wzywała społeczeństwo do popierania organizacji młodzieżowych, a działacze z nimi związanych do lepszej koordynacji działań i zachęcania młodzieży do wstępowania potem w szeregi organizacji starszego pokolenia. Zwrócono uwagę, co także jest godne podkreślenia, na potrzebę lepszego przygotowania kleryków do przyszłej pracy z różnego typu organizacjami katolickimi¹⁴². W uchwałach sekcji lekarskiej wyrażono przekonanie o pozytywnych skutkach wstrzemięźliwości w życiu człowieka oraz potrzebie wychowywania do niej młodego pokolenia, zagrożonego pornografią, alkoholizmem oraz prostytutką, a w konsekwencji także chorobami wenerycznymi. Podkreślono rolę wychowania religijnego, sportu i higieny, a także szerzenia oświaty związanej z tymi zagadnieniami¹⁴³. Również bardzo praktyczne były postulaty sekcji gospodarczej. Szczególnie mocno domagała się ona lepszego przygotowania młodzieży w szkołach do prowadzenia gospodarstwa domowego oraz zapewnienia rodzinie takich dochodów, by kobiety zameżne nie były zmuszone do podejmowania pracy¹⁴⁴. Ponadto Zjazd stwierdził konieczność powołania do życia dziennika katolickiego i agencji prasowej. Stwierdzono niedostateczną skuteczność akcji charytatywnych na rzecz bezrobotnych, prosząc Episkopat o poparcie ich swoim autorytetem. Wskazano na potrzeby duszpasterskie polskich emigrantów i robotników sezonowych. Wspominając uchwałę Sejmu Czteroletniego a potem i Sejmu Konstytucyjnego z 1921 r. Zjazd wezwał do ich wypełnienia i budowy Kościoła Opatrzności¹⁴⁵.

Po analizie rezolucji zjazdowych można się zgodzić ze zdaniem prof. Czesława Strzeszewskiego, iż „wykazują [one] pewnego rodzaju partykularyzm ówczesnej katolickiej myśli społecznej, ograniczają się bowiem do postulatów dotyczących zdrowia, spójności rodziny i wychowania katolickiego”¹⁴⁶. Sporadycznie jednak wychodziły poza ten partykularyzm, kiedy domagały się dziennika katolickiego, biura prasowego, czy stworzenia Ligi Katolickiej. W zasadzie to te właśnie uchwały były najważniejszymi¹⁴⁷ i zawierały w sobie realizację wszystkich innych. Zostało to wychwy-

cone w bardzo wyraźny sposób przez prasę. Ta przychylna Zjazdowi podkreślała zadania wychowawcze i religijno-oświatowe jakie stoją przed Agencją, dziennikiem a zwłaszcza Ligą Katolicką¹⁴⁸. Natomiast prasa lewicowa, masońska i różnowiercza widziała w uchwałach próbę utworzenia partii politycznej jako prosty skutek politycznego zjazdu, który „nie miał nic wspólnego z religią, i pogłębieniem ducha Chrystusowego”¹⁴⁹. „Myśl Wolna” poszła jeszcze dalej upatrując w Lidze Katolickiej i katolicyzmie w ogóle jednej z dróg faszystu¹⁵⁰. Obiektywnie jednak biorąc realizacja uchwał zjazdowych mogła mieć poważny wpływ na kształtowanie się odnowionego oblicza polskiego katolicyzmu. Niestety wypełnienie tych postulatów okazało się niełatwe. Co prawda już w 1927 r. została utworzona Katolicka Agencja Prasowa, mimo jednak podjętej w latach 1929-30 próby aż do czasu wojny nie udało się stworzyć dobrze funkcjonującego dziennika¹⁵¹. Podobnie rzecz się miała z Ligą Katolicką, pomimo że powołano ją do życia w większości polskich diecezji, w których dotąd nie istniała, to jednak rozwijała się tam bardzo słabo, była jednak niewątpliwym fundamentem pod przyszłą Akcją Katolicką¹⁵².

ZAKOŃCZENIE

Rodzi się więc pytanie o ocenę Zjazdu. Nie ulega wątpliwości, że był to sukces organizacyjny, ale czy tylko? Z pewnością stał się on manifestacją siły Kościoła wobec nowej ekipy rządzącej, której przedstawiciele wzięli w nim udział. Tak bowiem jak wszystkie zjazdy miał także i ten służyć zespoleniu wszystkich sił społecznych i zagwarantować Kościołowi wpływ na formowanie się religijnego oblicza Polski¹⁵³. Jednak relacje prasowe te przychylne jak i wrogie, ponadto program Zjazdu wskazują, że był on nie tylko manifestacją, lecz także próbą rozpoczęcia nowego etapu w dziejach polskiego katolicyzmu. Miał się przyczynić do pogłębienia wiary oraz rozszerzenia jej wpływu na wszystkie gałęzie życia poprzez utworzenie Ligi Katolickiej, dlatego jego uchwały zostały z taką siłą zaatakowane przez wszystkich stojących ideologicznie poza pozycjami katolickimi. Zjazd miał również ogromne znaczenie dla młodego państwa polskiego¹⁵⁴. Mając bowiem za zadanie obudzenie i potęgowanie poczucia solidarności i odpowiedzialności wszystkich Polaków spełnił rolę czynnika integrującego katolików pochodzących z ziem trzech byłych zaborów. Nie ulega wątpliwości, że takie spotkanie dla jego uczestników przybyłych ze Śląska, Wielkopolski, Lwowa i Wileńszczyzny oraz Pomorza i Krakowa było jeszcze jednym przypomnieniem o tym, że stanowią jeden naród, tworzący od niedawna także własne państwo, za które są także odpowiedzialni. Podobnie chyba myślał ks. Zygmunt Kozubski pisząc: „Zjazd Katolicki, tak jak i inne poczynania kościelne chociaż w założeniu i treści swej są akcją religijną, [jednak] przyczyniają się równocześnie do wzmożenia ducha narodowego”¹⁵⁵.

PRZYPISY:

¹ Dla porównania zob. *Program III Śląskiego Zjazdu Katolickiego 6-8 IX 1924 r.*, w: *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*, Katowice 1924, s. 150; oraz *Program szczegółowy I Ogólnopolskiego Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, w: *Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie 28-30 VIII 1926 r.*, Warszawa 1927, s. 24-26.

- ² Kulisy organizacyjne zjazdów obu archidiecezji oraz ich znaczenie omawia szerzej J. Mazur (*Zjazdy katolickie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej 1920-1939*, „Chrześcijaнин w świecie”, 17 (1985), nr 141, s. 37-44).
- ³ Niewątpliwie najbardziej syntetyczny charakter posiada cytowany już artykuł J. Mazura (*Zjazdy katolickie...*).
- ⁴ Wykorzystane zostały między innymi: „Polak-Katolik”, „Gazeta Kościelna”, „Przewodnik Katolicki”, „Przegląd Katolicki”, „Kurier Warszawski”, „Słowo Katolickie”, „Głos Narodu”, „Gazeta Warszawska Poranna”, „Kurier Poranny” a także „Myśl Wolna” i „Polska Odrodzona”
- ⁵ W. Urban, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1914-1918*, w: *Historia Kościoła w Polsce* (dalej cyt. HKP), pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego, t. II, cz. 1, Poznań 1979, s. 742.
- ⁶ Zob. *Zjazd Katolicki*, „Prąd”, 15 (1926), nr 7-8, s. 349.
- ⁷ Cz. Strzeszewski, *Wpływ katolickiej myśli i działalności społecznej na życie społeczne Polski*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, pod red. Cz. Strzeszewskiego, R. Bendera, K. Turowskiego, Warszawa 1981, s. 603.
- ⁸ cyt. za *Przegląd prasy*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 195, s. 5.
- ⁹ Z. Kozubski, *Dookoła Zjazdu Katolickiego*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), nr 33, s. 529.
- ¹⁰ Zob. W. Mysiek, *Kościół Katolicki w Polsce 1918-1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 252.
- ¹¹ Z. Zalewska, *My chcemy Boga*, „Dziennik Zjazdowy”, nr 1, (z dnia 28 sierpnia 1926 r.), s. 1.
- ¹² O takim właśnie odrodzeniu pisze Cz. Strzeszewski (*Katolickie organizacje inteligencji*, w: *Historia katolicyzmu społecznego...*, s. 388).
- ¹³ R. Bender, *I wojna światowa i Polska niepodległa (1914-1939)*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1992, s. 538.
- ¹⁴ Nie ma racji R. Niparko (*Akcja Katolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1973, s. 229) pisząc, że po zjeździe w Warszawie biskupi wprowadzili Ligę Katolicką we wszystkich diecezjach, a diecezja sandomierska jest tego przykładem (W. Zdon, *Zmagania wokół utworzenia Ligi Katolickiej w diecezji sandomierskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 44 (1997), z. 4, s. 143-165).
- ¹⁵ Z. Zieliński, *Kościół polski w okresie niewoli narodowej i w Polsce odrodzonej*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu*, pod red. F. Lenorta, Poznań 1982, s. 27
- ¹⁶ H. Wyczawski, *Sytuacja prawna Kościoła katolickiego w Polsce*, w: HKP, t. II, cz. 2, s. 13-14.
- ¹⁷ St. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 340.
- ¹⁸ Tamże, s. 106-107 i 111-112.
- ¹⁹ H. Wyczawski, *Sytuacja prawna...*, w: HKP, t. II. cz. 2, s. 18.
- ²⁰ Z. Skrobicki, *Program odrodzenia katolicko - społecznego w Polsce w ujęciu czasopisma „Prąd” 1909-1939*, w: *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, Praca zbior., Lublin 1987, s. 414.
- ²¹ O jednym z takich wieców donosiła prasa: „Kilkutysięczny zastęp ludności katolickiej, zebrany na wiecu w dniu 1 b.m. (lutego) w Warszawie, głośno i kategorycznie zaprotestował przeciwko zakusom komisji kodyfikacyjnej na świętość i nienaruszalność instytucji małżeństwa i rodziny na ziemiach polskich” (*Czy przedwczesnie? Głosy w sprawie ślubów cywilnych i rozwodów*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 27, s. 1).
- ²² Zob. J. Majka, *Nauczanie społeczne polskiej hierarchii kościelnej*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 563; oraz *Głos Episkopatu polskiego*, „Ateneum Kapłańskie”, 12 (1926), t. 17, s. 399-401.
- ²³ Zabierała głos w tej sprawie wiosną roku 1926 „Gazeta Kościelna” (33 (1926), nr 7, 11) „Polak-Katolik” zaś zamieszczał artykuły dotyczące tego tematu niemal w każdym numerze (nr 27, 31, 39, 43, 50, 51, 52).
- ²⁴ K. Turowski, *Nauka społeczna Kościoła w polskich czasopismach katolickich*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 307.

- ²⁵ J. Osuchowski, *Zagadnienie rozdziału Kościoła od państwa w Polsce 1918-1939*, „*Studia z dziejów Kościoła Katolickiego*”, 3 (1963), nr 1 (5), s. 96.
- ²⁶ Zob. *Zjazd Katolicki*, „*Prąd*”, 15 (1926), nr 7-8, s. 350
- ²⁷ Pisze o tym Wł. Piwowarski (*Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej (1918-1939)*), w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego, St. Wilka, Lublin 1980, s. 130-132.
- ²⁸ Cz. Strzeszewski, *Ośrodki katolickiej myśli społecznej*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 400.
- ²⁹ J. Mazur, *Zjazdy katolickie...*, s. 44.
- ³⁰ St. Mystkowski, *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „*Przegląd Katolicki*”, 64 (1926), nr 31, s. 497.
- ³¹ Z. Kozubski, *Do okola Zjazdu Katolickiego*, „*Przegląd Katolicki*”, 64 (1926), nr 33, s. 529.
- ³² Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Kuria Diecezjalna, Akta Kongregacji księży dziekanów i dekanalnych, 1926-29, Referat ks. St. Puławskiego; oraz *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „*Polak-Katolik*”, 17 (1926), nr 194, s. 1.
- ³³ W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815-1965)*, Rzym 1966, s. 485.
- ³⁴ *Sprawy religijne. Zjazd Episkopatu Polski*, „*Gazeta Kościelna*”, 23 (1926), nr 11, s. 124-126.
- ³⁵ A. Grzymała-Siedlecki, *Wobec Zjazdu Katolickiego*, „*Kurier Warszawski*”, 106 (1926), nr 235, s. 2.
- ³⁶ Sporo miejsca tym zagadnieniom poświęca W. Mysiek (*Kościół Katolicki...*, s. 573-599).
- ³⁷ *My wszyscy razem*, „*Polak-Katolik*”, 17 (1926), nr 194, s. 1.
- ³⁸ Z. Kierz, *W sprawie stronnictwa katolickiego*, „*Polak-Katolik*”, 17 (1926), nr 193, s. 2.
- ³⁹ B. Krzywobłocka (*Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974, s. 64-69) stawia właściwie znak równości między Ligą a stronnictwem politycznym, przypisując jej „wyraźnie prawicowe oblicze”. Co prawda trudno wyobrazić sobie Ligę Katolicką o lewicowym obliczu, to jednak nie posiadała ona cech partii politycznej.
- ⁴⁰ St. Wilk, *Episkopat...*, s. 338; Według R. Bendera (*Kościół katolicki w Polsce odrodzonej wobec problemów narodowych i społecznych (1918-1939)*), w: *Życie polityczne w Polsce 1918-1939*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław 1985, s. 337) odrzucenie opcji na Narodową Demokrację, z którą sympatyzowała spora część biskupów nastąpiło dopiero po ingresie prymasowskim Augusta Hlonda w 1926 r.
- ⁴¹ B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974, s. 113.
- ⁴² A. Czubiński, *Centrolew. Geneza i znaczenie*, w: *Życie polityczne...*, s. 125-126.
- ⁴³ Kard. Dalbor zmarł 13 lutego (M. Aleksandrowicz, *Edmund Dalbor 1915-1926*, w: *Na stolicy prymasowskiej...*, s. 317), zaś stolica prymasowska została powierzona biskupowi Augustowi Hlondowi dopiero 24 czerwca (St. Kosiński, *August Hlond 1926-1948*, w: *Na stolicy...*, s. 337).
- ⁴⁴ W. Madej, *Kardynał Aleksander Kakowski w świetle własnych wspomnień*, „*Nasza Przyszłość*”, t. 8 (1958), s. 264; L. Grzebień, *Kakowski Aleksander (1862-1938) kardynał, metropolita warszawski*, SPTK, t. VI, s. 19-21.
- ⁴⁵ Było to podyktowane powiązaniem idei narodowych z katolicyzmem jeszcze w czasach zaborów (R. Bender, *Kościół Katolicki w Polsce odrodzonej wobec problemów narodowych i społecznych (1918-1939)*, w: *Życie polityczne...*, s. 337).
- ⁴⁶ W oczach opinii publicznej, a więc i ludzi Kościoła uchodził on ciągle za reprezentanta tejże ideologii (J. Jurkiewicz, *Kościół a ustawodawstwo szkolne w Polsce w okresie międzywojennym 1918-1939*, „*Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego*”, 5 (1967), nr 8, s. 70-71.
- ⁴⁷ Został przyjęty do Wielkiej Łoży Narodowej Polski jeszcze przed rokiem 1926 (L. Hass, *Masoneria polska XX wieku*, Warszawa 1993, s. 166).
- ⁴⁸ Widoczne to było np w działaniu i nauce kard. Kakowskiego nawołującego do zgody i zachowania spokoju (T. Jachimowski, *Operavi sperare. Szlak działalności pasterskiej śp.*

- Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego na stolicy arcybiskupiej w Warszawie, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 29 (1939), nr 1, s. 41).
- ⁴⁹ Zob. St. Wilk, *Episkopat...*, s. 352.
- ⁵⁰ Piszą o tym między innymi Cz. Strzeszewski (*Wpływ katolickiej myśli i działalności społecznej na życie społeczne Polski*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 632) oraz R. Bender (*Kościół katolicki w Polsce odrodzonej wobec problemów narodowych i społecznych 1918-1939*, w: *Życie polityczne...*, s. 339).
- ⁵¹ *Kronika*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 16 (1926), nr 6, s. 235; J. Pietrzak, *Czy kard. August Hlond był zwolennikiem sanacji?*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, s. 79; K. Kraśkowski, *Między Warszawą a Watykanem. Episkopat Polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918-39*, w: *Szkice z dziejów papieżstwa*, pod red. I. Koberdowej, J. Tazbira, t. I, Warszawa 1989, s. 269-405.
- ⁵² K. Zych, *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Słowo Katolickie”, 3 (1926), nr 37, s. 1.
- ⁵³ St. Puławski, *W sprawie obchodu jubileuszu św. Stanisława Kostki*, „Przegląd Powszechny”, 43 (1926), t. 170, s. 389-390; zob. też St. Wilk, *Episkopat...*, s. 232.
- ⁵⁴ J. Strojnowski, *Uroczystości w Rostkowie*, „Słowo Katolickie”, 3 (1926), nr 29, s. 3.
- ⁵⁵ Co prawda *Księga Pamiątkowa...* (s. 7) podaje wiadomość, o zjeździe episkopatu w lutym 1926 r. na którym wzywano do obrony rodziny i katolickiego wychowania młodzieży, jednak takiego posiedzenia nie było. Episkopat zaś spotkał się w Warszawie 2 marca. Opracowano wtedy list pasterski w sprawie rozwodów i ślubów cywilnych („Głos Narodu” 33 (1926), nr 52, s. 3; nr 53, s. 3; nr 56, s. 2). O zjeździe w lutym nie wspomina także St. Wilk (*Episkopat...*). Nie ulega więc wątpliwości, że to kard. Kakowski rzucił propozycję zjazdu, tym bardziej że sprawy wychowania nie były mu obce (J. Majka, *Nauczanie społeczne polskiej hierarchii kościelnej*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 565).
- ⁵⁶ *Jubileusz światowy świętego Polaka, a Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Polak-Katolik” 17 (1926), nr 48, s. 1.
- ⁵⁷ 200-letnia rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki i Zjazd Katolicki, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 64, s. 4.
- ⁵⁸ 200-lecie kanonizacji św. Stanisława Kostki, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 58, s. 3.
- ⁵⁹ Jubileusz św. Stanisława Kostki, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 55, s. 2.
- ⁶⁰ W podziękowaniu Prezydium Komitetu Głównego jakie ukazało się po Zjeździe w dowód uznania pracy inż. Piechocki był jedyną osobą wymienioną tam imiennie. Po zjeździe Katolickim, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 241, s. 3.
- ⁶¹ *Przeniesienie relikwii św. Stanisława*, „Gazeta Warszawska Poranna”, 152 (1926), nr 236, s. 5.
- ⁶² W 200-setną rocznicę kanonizacji św. Stanisława Kostki. Posiedzenie Komitetu Głównego, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 80, s. 2.
- ⁶³ Z organizacji Zjazdu Katolickiego, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 86, s. 2.
- ⁶⁴ *Organizacja i działalność Komitetu obchodu 200-letniej rocznicy św. Stanisława Kostki i Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, w: *Księga Pamiątkowa...*, s. 7.
- ⁶⁵ Były to komisje: organizacyjna, finansowa, referatowa, prawnopropagandowa, wycieczkowa, artystyczno-literacka i rewizyjna (*W 200 rocznicę kanonizacji św. Stanisława Kostki. Posiedzenie Komitetu Głównego*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 80, s. 2).
- ⁶⁶ Nieco później wymuszone potrzebami powstały jeszcze komisje: prawnicza i mieszkaniowa Zjazdu Katolicki, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 103, s. 2.
- ⁶⁷ St. Puławski, *W sprawie obchodu jubileuszu św. Stanisława Kostki*, „Przegląd Powszechny”, 43 (1926), t. 170, s. 388; *Organizacja i działalność...*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 7; *Komunikat Komitetu Głównego*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), nr 32, s. 525.
- ⁶⁸ *Przed Zjazdem Katolickim*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 144, s. 2; *Z Komitetu Zjazdu Katolickiego*, tamże, nr 187, s. 3.

- ⁶⁹ W 200 rocznicę..., „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 80, s. 2.
- ⁷⁰ Zjazd Katolicki, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 103, s. 2.
- ⁷¹ Były to m. in.: *Na pamiątkę rocznicy; W rocznicę; Nauka Chrystusa o małżeństwie a nowa ustawa o ślubach cywilnych i rozwodach (Organizacja i działalność..., w: Księga pamiątkowa..., s. 7).*
- ⁷² *Dwie uroczystości katolickie*, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 232, s. 8; *Komunikat Komitetu Głównego*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), nr 32, s. 525.
- ⁷³ *Sprowadzenie relikwii św. Stanisława Kostki*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 192, s. 2; *Wyjazd do Przasnysza*, tamże, nr 194, s. 3.
- ⁷⁴ H. K., *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Ateneum Kapłańskie”, 12 (1926), t. 18, s. 181; *Jubileusz św. Stanisława Kostki*, „Gazeta Kościelna”, 23 (1926), nr 33, s. 383.
- ⁷⁵ *Ku czci Patrona Młodzieży*, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 233, s. 1.
- ⁷⁶ Zjazd Katolicki, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 103, s. 2.
- ⁷⁷ *Dwie uroczystości katolickie*, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 103, s. 2.
- ⁷⁸ Zniżka na Kolei wynosiła 66% w drodze powrotnej, a na kolejki miejskie 50% w każdą stronę po okazaniu karty uczestnictwa w Zjeździe (ADS Akcji Katolickiej, 1926-29, Okólnik nr 5).
- ⁷⁹ Zjazd Katolicki w Warszawie, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 192, s. 2.
- ⁸⁰ Przykładem takiego porozumienia może być Stołownia Zrzeszenia Spółdzielczego Zredukowanych Urzędników i Pracowników, która gotowa była przyjąć na obiady w ciągu czterech dni zjazdu 300 osób (Zjazd Katolicki, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 194, s. 2).
- ⁸¹ W 200 rocznicę kanonizacji św. Stanisława Kostki, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 80, s. 2.
- ⁸² Zjazd Katolicki, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 187, s. 2.
- ⁸³ *Odezwa Komitetu Głównego Zjazdu Katolickiego*, „Przewodnik Katolicki”, 32 (1926), nr 34, s. 463; Encyklika ta została wydana 10 II 1880 r. i mimo upływu czasu była najnowszą dotyczącą tej tematyki. Dopiero papież Pius XI miał przypomnieć jej treść i uaktualnić jej przesłanie w swojej encyklice *Casti connubii* z 31 XII 1930 r.
- ⁸⁴ Zjazd Katolicki, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 195, s. 2.
- ⁸⁵ *Odezwa* została opublikowana 26 maja jako *Komunikat prasowy Komitetu Zjazdu Katolickiego* („Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 116, s. 2).
- ⁸⁶ *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Katolicki w Warszawie. Odezwa do społeczeństwa*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 142, s. 2.
- ⁸⁷ *Odezwa do młodzieży polskiej z powodu Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 138, s. 3.
- ⁸⁸ Rzeczywiście w tym okresie pojawiły się m.in. wezwania Komitetu Archidiecezjalnego w Poznaniu, (*Na Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Przewodnik Katolicki”, 32 (1926), nr 30, s. 409), Komitetu Archidiecezjalnego w Wilnie (Archiwum Parafii Ejszyszki, Teka spraw rozmaitych, 1929, Komitet do proboszcza 12 VII 1926 r.).
- ⁸⁹ *Odezwa Komitetu Głównego Zjazdu Katolickiego w Warszawie i Komitetów Diecezjalnych Rzeczypospolitej*, „Przewodnik Katolicki”, 32 (1926), nr 34, s. 460-463.
- ⁹⁰ Poddawano krytyce łączenie tych pojęć i zarzucano nie tylko konkretnym ludziom, ale nawet całemu Kościołowi „rozwiązła pasję posługiwanie się demagogią i uleganie endeckiemu partyjniactwu” *Z okazji Zjazdu Katolickiego*, „Kurier Poranny”, 50 (1926), nr 239, s. 1.
- ⁹¹ Temat przemówienia miał brzmieć: *Wychowanie młodzieży katolickiej, obowiązki państwowe i społeczne*. Natomiast referat na posiedzeniu sekcji miał dotyczyć sposobów zbliżenia ojców rodzin do religii (*Dookoła Zjazdu Katolickiego*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 148, s. 3).
- ⁹² *Trzeci dzień Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 200, s. 1.

- ⁹³ Przed Zjazdem Katolickim w Warszawie, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 169, s. 2.
- ⁹⁴ Dookoła Zjazdu Katolickiego, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 148, s. 3.
- ⁹⁵ Wszystkie Komitety zostały tutaj wymienione na podstawie doniesień prasowych a tylko w Sandomierzu i Wilnie na podstawie źródeł archiwalnych.
- ⁹⁶ Wspominają o tym J. Majka (*Katolickie organizacje młodzieżowe*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 359) oraz Cz. Strzeszewski (*Wpływ encyklik społecznych na myśl i działalność społeczną w Polsce*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 580).
- ⁹⁷ Uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 10.
- ⁹⁸ K. Hoffman, *Z relikwiami do Warszawy*, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 236, s. 1-2; *Z powrotem do Ojczyzny. Podróż relikwii św. Stanisława do Rostkowa*, „Przewodnik Katolicki”, 32 (1926), nr 38, s. 512-513.
- ⁹⁹ K. Zych, *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Słowo Katolickie”, 3 (1926), nr 37, s. 1.
- ¹⁰⁰ „Gazeta Warszawska Poranna”, 152 (1926), nr 235, s. 1, 2, 5.
- ¹⁰¹ *Podróż z relikwiami świętego młodzieńca*, „Polak-Katolik”, 17 (1926), nr 195, s. 2; „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 235, s. 4-5.
- ¹⁰² „Przewodnik Katolicki”, 32 (1926), nr 37, s. 495; „Gazeta Warszawska Poranna”, 152 (1926), nr 235, s. 2.
- ¹⁰³ *Relikwie św. Stanisława w Przasnyszu*, „Gazeta Warszawska Poranna”, 152 (1926), nr 236, s. 2; *Przeniesienie relikwii św. Stanisława Kostki do Rostkowa*, tamże, nr 237, s. 2.
- ¹⁰⁴ H. K., *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Ateneum Kapłańskie”, 12 (1926), t. 18, s. 180-189.
- ¹⁰⁵ Wł. Glinka, *Mowa na rozpoczęcie Zjazdu*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 32.
- ¹⁰⁶ Wybór ten został poddany krytyce m.in. przez lubelski „Prąd”, według redakcji bowiem o wyborze powinny zdecydować zasługi dla sprawy Zjazdu i praca społeczna a nie urodzenie (*Na marginesie Zjazdu Katolickiego*, „Prąd”, 15 (1926), nr 9-10, s. 414-415).
- ¹⁰⁷ J. Radziwiłł, *Mowa na rozpoczęcie zjazdu*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 33; rec. F. Machay, *Otwarcie Zjazdu katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 200, s. 2.
- ¹⁰⁸ Prócz niego obecni byli marszałek sejmiku M. Rataj, minister spraw wewnętrznych Kazimierz Młodzianowski, wiceministrowie spraw zagranicznych i sprawiedliwości. Z prezydentem zaś przybyli szef kancelarii cywilnej Stanisław Car oraz generałowie Sławoj-Składkowski i Tokarzewski (*Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Kurier Poranny”, 50 (1926), nr 238, s. 5).
- ¹⁰⁹ Kardynał powiedział: „oznajmiamy tu urzędzycie Panu Prezydentowi i Rządowi Polskiemu że my, Polacy katolicy, jesteśmy siłą duchową Państwa, która w każdej chwili, w czasie pokoju i na wypadek wojny oddaje się całkowicie i bez zastrzeżeń na usługi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, pełna ofiary i poświęcenia, stoi niezachwianie przy Prezydencie Rzeczypospolitej i Rządzie, od których w zamian ma prawo spodziewać się i domagać, aby oni byli oddani całkowicie dobru całego narodu i szanowali prawa, uczucia i przekonania religijne ludności katolickiej” (Al. Kakowski, *Mowa na rozpoczęcie zjazdu*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 35).
- ¹¹⁰ Takie sugestie można znaleźć w pracy W. Myślika (*Kościół katolicki...*, s. 573-582) a szczególnie mocno podkreśla to J. Jurkiewicz (*Kościół a ustawodawstwo szkolne w Polsce w okresie międzywojennym*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego”, 5 (1967), nr 8, s. 72).
- ¹¹¹ Nieco podobnego zdania jest J. Pietrzak pisząc: „zjazd dowiódł, iż rząd nie zamierza prowadzić polityki antykościelnej, a Kościół nie będzie popierał opozycji antyrządowej” (*Czy kard. August Hlond był zwolennikiem sanacji?*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, s. 79).
- ¹¹² *Księga pamiątkowa...*, s. 17-18.
- ¹¹³ A. Chaciński, *Rocznica św. Stanisława a chwila obecna*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 43-48.
- ¹¹⁴ J. Roztworowski, *Rodzina w zamiarach Opatrzności*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 49-58; rec. F. Machay, *Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 201, s. 2.

- ¹¹⁵ W. Jankowski, *Religijna sankcja, sakramentalność i nierozzerwalność małżeństwa*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 59-67.
- ¹¹⁶ T. Błażejewicz, *Przyczyny upadku współczesnej rodziny*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 349-364; rec. zob. K. Hoffman, *Zjazd Katolicki*, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 238, s. 6.
- ¹¹⁷ Referat nosił tytuł: *Zmysłowość jako cel życia dzisiejszego*. Rec. *Drugi dzień zjazdu*, „Przewodnik Katolicki”, 32 (1926), nr 37, s. 496.
- ¹¹⁸ I. Puzynianka, *Przyczyny polityczne upadku rodziny w Polsce*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 68-85.
- ¹¹⁹ I. Ogólnopolski Zjazd Katolicki w Warszawie, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 19.
- ¹²⁰ Zob. M. Sobański, *Katolickie wychowanie młodzieży. Obowiązki rodziców*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 86-97; St. Okoniewski, *Obowiązki Kościoła w sprawie katolickiego wychowania młodzieży*, tamże, s. 98-102; A. Koperska, *Katolickie wychowanie młodzieży. Obowiązki szkoły*, tamże, s. 103-112; rec. referatów zob. *Trzeci dzień zjazdu*, „Przewodnik Katolicki”, 32 (1926), nr 37, s. 497.
- ¹²¹ F. Machay, *Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 201, s. 2; tenże, *Wrażenia ze Zjazdu Katolickiego*, tamże, nr 203, s. 2.
- ¹²² *Z dziejów zjazdów katolickich*, „Gazeta Warszawska Poranna”, 152 (1926), nr 236, s. 5.
- ¹²³ L. Biłko, *Katolickie organizacje młodzieży pozaszkolnej*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 162-168; referat ten chwalił F. Machay (*Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, 33 (1926), s. 2; wspomina go również jako znaczący J. Majka (*Katolickie organizacje młodzieżowe*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 342).
- ¹²⁴ Podsumowuje je F. Machay (*Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 201, s. 2).
- ¹²⁵ *Referaty sekcji Gospodarczej*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 321-346
- ¹²⁶ F. Machay: *Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*. „Głos Narodu” 33 (1926) nr 201 s. 2.
- ¹²⁷ F. Machay, *Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 201, s. 2.
- ¹²⁸ *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Gazeta Kościelna”, 33 (1926), nr 21, s. 251.
- ¹²⁹ *Uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 15.
- ¹³⁰ Zarzucano mu potem, że były to pięknie opracowane referaty a nie kazania (F. Machay, *Wrażenia ze Zjazdu katolickiego*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 203, s. 2).
- ¹³¹ St. Puławski, *O udziale Diecezji Sandomierskiej w Zjeździe Katolickim w Warszawie*, KDS, 19 (1926), nr 11, s. 277.
- ¹³² I. Ogólnopolski Zjazd Katolicki w Warszawie, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 21-22.
- ¹³³ *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Gazeta Kościelna”, 33 (1926), nr 21, s. 251.
- ¹³⁴ K. Hoffman, *Zjazd Katolicki*, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 238, s. 7.
- ¹³⁵ *Uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki*, „Kurier Poranny”, 50 (1926), nr 237, s. 4.
- ¹³⁶ *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Kurier Poranny”, 50 (1926), nr 239, s. 3.
- ¹³⁷ Prasa podawała liczby od 72 do ponad 100 tys. Należy jednak pamiętać, że zgromadziło się więcej ludzi niż na powitaniu relikwii, gdzie można przyjąć ok. 80 tys. (K. Hofman, *Manifestacyjny pochód katolicki*, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 238, s. 7-8; F. Machay, *Wrażenia ze Zjazdu Katolickiego*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 203, s. 2).
- ¹³⁸ *Kilkanaście tysięcy* podaje H. K. (*Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Ateneum kapłańskie”, 12 (1926), t. 18, s. 180), inni kilkadziesiąt tys. (*Zjazd Katolicki*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), nr 34, s. 545), 10 tys. podaje F. Machay (*Wrażenia ze Zjazdu Katolickiego*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 203, s. 2), zaś komisja mieszkaniowa obliczała ok. 24 VIII ostatnią liczbę zakwaterowanych na 15-20 tys. (*Dwie uroczystości katolickie*, „Kurier Warszawski”, 106 (1926), nr 232, s. 8).
- ¹³⁹ I. Ogólnopolski Zjazd Katolicki w Warszawie, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 20-21.
- ¹⁴⁰ *Tezy Zjazdu Katolickiego w sprawie małżeństwa*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 226. Tezy te

- omawia też F. Machay, *Otwarcie Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 200, s. 2.
- ¹⁴¹ *Uchwały Zjazdu Katolickiego*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 367.
- ¹⁴² Tamże, s. 368.
- ¹⁴³ Tamże, s. 370-371. Po zjeździe w nawiązaniu do tych uchwał i ratyfikowanej przez Sejm 30 VII 1926 r. międzynarodowej konwencji o zwalczaniu obiegu i handlu publikacjami pornograficznymi, katolicy nie domagali się już niczego innego jak tylko respektowania prawa (C. Lechicki, *Zwalczanie pornografii*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), nr 35, s. 568-569).
- ¹⁴⁴ *Uchwały...*, w: *Księga pamiątkowa...*, s. 372.
- ¹⁴⁵ Tamże, s. 373.
- ¹⁴⁶ Cz. Strzeszewski, *Ośrodki katolickiej myśli społecznej*, w: *Historia katolicyzmu...*, s. 401.
- ¹⁴⁷ Tak je też widział X. Stanorł (*Z I Zjazdu polsko-katolickiego w Warszawie*, „Gazeta Kościelna”, 33 (1926), nr 43, s. 499).
- ¹⁴⁸ Pozytywne relacje zamieściły m. in. „Polak-Katolik” (17 (1926), nr 198, s. 1) oraz „Gazeta Warszawska Poranna” (152 (1926), nr 238, s. 3). Bardzo obiektywnie wypowiedział się F. Machay (*Wrażenia ze Zjazdu Katolickiego*,) na łamach „Głosu Narodu” (33 (1926), nr 203, s. 2).
- ¹⁴⁹ *Księgo-pański zjazd*, „Polska Odrodzona”, 4 (1926), nr 18, s. 9.
- ¹⁵⁰ Zob. M. Zolotow, *Wszechpolski Zjazd Katolicki*, „Myśl Wolna”, 5 (1926), nr 10, s. 1-6.
- ¹⁵¹ Zob. H. Wyczawski, *Działalność religijna i społeczna*, w: HKP, t. II, cz. 2, s. 65.
- ¹⁵² Problemy rozwoju Ligi Katolickiej i jej znaczenia dla Akcji Katolickiej poruszają St. Wilk (*Liga Katolicka w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 35 (1988), z. 4, s. 101-113) oraz W. Zdon (*Zmagania wokół utworzenia Ligi...*, s. 143-165).
- ¹⁵³ J. Mazur, *Zjazdy katolickie...*, s. 37-44.
- ¹⁵⁴ Zostało to zauważone w relacji berlińskiego korespondenta PAT, który omawiał artykuł o zjeździe zamieszczony w „Germanii”. Zob. *Niemcy o Zjeździe Katolickim*, „Głos Narodu”, 33 (1926), nr 200, s. 2.
- ¹⁵⁵ Z. Kozubski, *Dookoła Zjazdu Katolickiego*, „Przegląd Katolicki”, 64 (1926), nr 33, s. 529.